Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 151 | **Katowice, poniedziałek 4-go lipca 1932 r.** | **Rok 31**

Niemcy o hitleryźmie.

Znakomity publicysta katolicki Józef Eberle poświęcił w ostatnim numerze „Schönere Zukunft" artykuł redakcyjny ostatnim zmianom w rządzie niemieckim.

Zastanowiwszy się nad ukrytą genezą decyzji Hindenburga i przytaczając jako możliwy jej powód planową rzekomo przez Brüninga akcję osiedleńczą w Prusach Wschodnich, związaną z częściowem wywłaszczeniem junkrów nadłabskich na rzecz bezrobotnych z Niemiec zachodnich, pisze następnie Eberle z okazji przyjścia do władzy von Papena co następuje:

„Ruch na prawo wydaje się obecnie w Niemczech ruchem nie do powstrzymania tem bardziej, im bardziej demokracje światowe zdradzają trwałą bezradność, brak woli i zasad i pełną pretensjonalności bezpłodność. Nie sam też demokratyzm, ale jedynie zdrowy konserwatyzm chrześcijański potrafi skutecznie się przeciwstawić pseudo-konserwatyzmowi będącemu niejednokrotnie w użyciu u „niemieckich narodowców" i „narodowych socjalistów". Im więcej tego rodzaju prawdziwego konserwatyzmu chrześcijańskiego objawiać się zdoła w konsekwentnej polityce kościelnej kulturalnej i społecznej, przez reformę ustroju o charakterze federalistycznym jako liczącą się z prawem przyrodzonem i historją plemion wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej, dalej — w polityce zewnętrznej, mądrej i umiarkowanej, acz nie ukrywającej praw i cierpień narodu — tem też łatwiej utraci na sile przyciągającej ów pseudo-konserwatyzm ubóstwiaczy rasy i narodu, wyznawców hegeljanizmu państwowego, protestantów liberalnych, imperjalistów gospodarczych kastowców wschodnio-łabskich i wielkopruskich reformatorów państwa."

Przytoczone uwagi Eberlego są tem bezstronniejsze i cenniejsze, iż jest on autorem niezbyt dawnej broszury o hitleryzmie: „Zum Kampf um Hitler", gdzie zdecydowanej krytyce poddaje ruch „narodowo-socjalistyczny".

*

Förster należy tak samo do przeciwników „narodowego socjalizmu" jak Eberle i takichże samych niemal w krytyce swojej ruchu tego używa argumentów. niemniej w jednym z ostatnich numerów „Zeit" stwierdza co następuje:

„W zakresie wewnętrzno-politycznym jest „narodowy socjalizm" uprawnionym protestem przeciwko nowo-niemieckiej hiperindustrjalizacji, produkującej dla dalekich a niepewnych rynków światowych, używającej dla tychże celów ludu niemieckiego jak gdyby koksu, burzącej zdrowe skądinąd i proste stosunki życiowe, a nie biorącej żadnej zgoła gwarancji i odpowiedzialności za masy robotnicze, dotknięte przesileniem gospodarstwa światowego. Sposób, w jaki ten przemysł obrabował był u nas najszersze klasy ludowe za pośrednictwem inflacji. później zaś, za pomocą bezwzględnej racjonalizacji, wyrzucił tysiące współpracowników na ulicę..., był bez wątpienia rozstrzygającym motorem dla „narodowego socjalizmu"... Dzisiejszy „narodowy socjalizm" — ciągnie Förster dalej — oznacza (bądźcobądź) wytrzeźwienie. Nie chce on już potęgi światowej, ale dąży do gospodarki ograniczonej narodowo, do samowystarczalności. do równowagi między przemysłem a rolnictwem, do intensywnej kolonizacji, do zerwania z międzynarodową finansjerą..."

I zaraz dodaje wielki myśliciel Zachodu:

„Wielu młodych ludzi złączyło się dzisiaj z tym ruchem, nie zdając sobie wcale sprawy, jak duży materjalizm leży jednak na dnie złudzenia że uda im się odrodzenie z takiej nędzy, z takiego chaosu i [illegible]kiego zamętu w obyczajach zapomocą prostego uchwycenia władzy politycznej i zapomocą metod wywodzących się z obyczajowego zdziczenia..."

Kończy Förster wskazaniem, że niemasz odrodzenia narodowego bez powrotu jednostek do ogólnej, ponadnarodowej, wyzwalającej prawdy Chrystusowej.

Niemieckie bojówki partyjne krwawią się w bratobójczych walkach.

Berlin. Onegdajsza noc obfitowała znów w zaburzenia uliczne w Berlinie i na prowincji. Dwie osoby zostały zabite a kilkanaście ranionych. Niepochwyceni sprawcy napadli na lokal, uczęszczany przez narodowych socjalistów. Napastnicy zajeżdżali samochodami i dawali, nie wysiadając, po kilka salw rewolwerowych do okien lokali. — Kilkanaście osób zostało w ten sposób ranionych. Do tłumnych starć doszło na placu Wollendorf, w wyniku których jednego ciężko rannego uczestnika starcia odwieziono do szpitala. Policja aresztowała kilku narodowych socjalistów. W Hattingen wywiązała się strzelanina pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami, przyczem jeden komunista został zabity a 5 uczestników bójki ciężko rannych. Dwóch rannych walczy ze śmiercią, liczby rannych nie zdołano ustalić. Policja dokonała szeregu aresztowań. W Stutgarcie ponowiły się starcia pomiędzy komunistami a narodowosocjalistami przed siedzibą związku zawodowego. Policja aresztowała trzech komunistów. Jest pięciu ciężko rannych, których odwieziono do szpitala.

W dzielnicy Wedding około północy wywiązała się strzelanina. 1 osoba zabita, dwie ciężko ranione. W Moabit patrol policyjny ostrzeliwany był z okien domów. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Z Bremy donoszą o krwawych walkach ulicznych między bojówkami hitlerowskiemi a komunistami. — Tłum wznosił barykady w dzielnicy Groepelingen. Apteka, w której urządzono lazaret, została przez demonstrantów zdemolowana. Szereg osób jest rannych.

Berlin. Z zagłębia Ruhry donoszą o nowych ofiarach w ludziach, jakie pociągnęły za sobą starcia, które wydarzyły się w ciągu onegdajszej nocy. W Hattingen zmarło dwóch komunistów, wskutek ran odniesionych w bójkach z narodowymi socjalistami. Pod Kolonją narodowy socjalista podczas sprzeczki na tle politycznem, zastrzelił jedną osobę. Bilans zajść zamyka się według doniesień prasy, cyfrą trzech zabitych i 36 rannych.

Saksonja tęskni do spokoju i porządku.

Lipsk. Wysoce prowokacyjne wystąpienia przywódców narodowo-socjalistycznych i jawny terror bojówek szturmowych, wywołały w Saksonji silną reakcję. Ludność robotnicza — jak donosi prasa demokratyczna — gorączkowe czyni przygotowania do ostatecznej rozprawy, o ile rząd zawczasu nie ukróci swawoli rozzuchwalonych hitlerowców. Komuniści wspólnie z socjaldemokracją i Reichsbannerem urządzają niemal codziennie we wszystkich miastach a nawet po wsiach, demonstracyjne pochody i zebrania, na których spokojna ludność Saksonji domaga się przywrócenia porządku i spokoju publicznego, przyczem w razie dalszych prowokacyj grozi zastosowaniem odpowiedniej samoobrony. Wśród wszystkich sfer demokratycznego społeczenstwa Saksonji daje się zauważyć silne podniecenie, wytworzone sytuacją, przypominającą chwilami okresy wojny domowej.

VII Zjazd Związku podoficerów rezerwy

wykazał wspaniały rozwój organizacji.

Bielsko. W dniu wczorajszym odbył się w Bielsku **VII. zjazd Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego,** przy licznym udziale delegatów z całego województwa. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz oraz reprezentanci bratnich organizacyj. **Pana Wojewodę reprezentował dyr. Kłeczek,** przybyli również posłowie **Grzesik i Płonka,** zastępca dywizji gen. Przeździeckiego oraz komendanta Zarządu Gł. **J. Mazurka** i wielu innych.

Przebieg obrad wykazał **niespożytą pracę Związku w dziedzinie organizacyjnej i na terenie wzmacniania mocarstwowości Państwa Polskiego.** Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynika, że organizacja ta wysuwa się na czoło wszystkich organizacyj b. wojskowych, cechuje ją wytrwała i harmonijna praca, która zapewnia związkowi wspaniały rozwój. Z wyborów do nowych władz związkowych wyszedł dotychczasowy Zarząd prawie bez zmian **z p. p. Kupilasem, Mączyńskim, Zambokiem, Dogą i Brzezinką na czele.** Obrady wczorajsze odbyły się w nastroju poważnym i spokojnym. Zakończono je powzięciem szeregu rezolucyj. Dokładne sprawozdanie ze Zjazdu przyniesiemy w jednym z najbliższych numerów.

W obliczu n eszczęścia Polak nie zna wroga.

Olsztyn. We wsi Napierki w pow. niborskim (Prusy Wschodnie) wybuchł wielki pożar. W akcji ratunkowej wzięły udział polskie straże ogniowe z Mławy, Iłowa i Jerut. „Allensteiner Ztg.", znana ze swej polakożerczości, zdobywa się przy opisie powyższego pożaru na wyjątkowe uznanie dla gotowości ratunkowej Polaków. „Z granicy polskiej — pisze dziennik — zauważono również wielki pożar. W obliczu tego nieszczęścia zamilkło wszelkie wrogie podniecenie, które dzieli Polaków od Niemców. Tu działał nakaz niesienia pomocy w ratunku w godzinie niebezpieczeństwa. Natychmiast zebrały się sąsiednie straże i również natychmiast energicznie wkroczyły czynnie."

Powrót Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. W sobotę powrócił do Warszawy z Ciechocinka Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ks. biskup dr. Kubina mianowany biskupem w Tarnowie.

Tarnów. Długoletni biskup diecezji tarnowskiej ks. dr. Wałęga opuszcza dotychczas zajmowane stanowisko w Tarnowie. Dowiadujemy się, że zarządzeniem wyższych władz duchownych został powołany na to stanowisko ks. biskup dr. Kubina z Częstochowy. Objęcie przez ks. dr. Kubinę diecezji tarnowskiej nastąpi już w najbliższych dniach.

Dobrane pokrewieństwo.

Genewa. W tutejszych kołach politycznych mówi się od kilku dni bardzo wiele **o bliskiem małżeństwie Adolfa Hitlera z panią Winifred Wagner, wdową po Zygfrydzie Wagnerze, b. synową wielkiego kompozytora.**

Jak wiadomo **wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina, ożeniony jest z wnuczką Ryszarda Wagnera. W ten sposób pomiędzy Adolfem Hitlerem i hr. Graviną zawiązałyby się bliskie węzły pokrewieństwa.**

Ekskról Portugalji nie żyje.

Londyn. W sobotę zmarł nagle w posiadłości swojej w Twickenham pod Londynem eks-król portugalski Manuel. Jako powód śmierci podają chorobę gardlaną.

Zgon nastąpił nieoczekiwanie, ekskról wybierał się na zawody tennisowe w Wimbledon. Angielska para królewska, zawiadomiona o śmierci eks-króla, natychmiast opuściła Wimbledon.

Komuniści ciemnotę ludu wykorzystali dla własnych celów.

Lwów. Od niejakiego czasu poczęły krążyć wśród włościan powiatu liskiego pogłoski, jakoby miała być wprowadzona z powrotem pańszczyzna. Przyczyną powstania tak niedorzecznej pogłoski była uchwała kilku gmin, aby urządzić „święto pracy“, które — wzorem lat ubiegłych — miało polegać na wspólnem naprawianiu miejscowych szos. **Włościanie podniecani przez przybyłych komunistycznych agitatorów, upatrzyli w tem święcie wznowienie ni mniej, ni więcej, jak pańszczyzny.** A pozatem rozeszły się wśród włościan pogłoski, że do krzyża, wzniesionego w swoim czasie na pamiątkę zniesienia pańszczyzny, ma przybyć nocą trzech tajemniczych osobników, którzy jakoby obalą krzyż, wydobędą z pod niego skrzynię z dokumentami o zniesieniu pańszczyzny zniszczą je i ogłoszą zaprowadzenie pańszczyzny.

Te nieprawdopodobne brednie spowodowały, że około zagrożonych miejsc zaczęły się gromadzić grupy ludności, aby nie dopuścić do znieważenia krzyża i zrabowania dokumentów. **Wszelkie perswazje policji państwowej, wykazujące niedorzeczność wersyj, wzmogły tylko podejrzliwość ciemnych mas.**

Onegdaj na tle agitacji agitatorów komunistycznych doszło wreszcie do krwawych starć. Na drogach gminnych Łoboczewa, Telesznicy, Sarny, poczęły się gromadzić sfanatyzowane tłumy. Grupy chłopów dotarły do dworków dwóch dzierżawców dóbr, którzy tak ciężko zostali pobici, iż musiano ich odwieźć do szpitala. Na wezwanie, aby chłopi rozeszli się do domów, policja spotkała się z postawą agresywną włościan. Wobec tego postanowiono tłum rozproszyć i agitatorów aresztować. Na terenie gminy Telesznica **tłum złożony z 900 osób stawił czynny opór policji, przyczem w stronę jej padły strzały, w wyniku których dwóch policjantów zostało rannych. Po tej jawnej prowokacji policja zmuszona była użyć broni w obronie własnej. Przy likwidowaniu zajścia 5 osób zostało zabitych a 8 odniosło rany.**

We wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów. Władze prowadzą obecnie aresztowania agitatorów komunistycznych, którzy poniosą surową odpowiedzialność za krwawe zajścia, przez nich jedynie wywołane.

Roosevelt kandyduje na prezydenta Ameryki.

Chicago. W toku odbywających się na konwencji demokratycznej wyborów kandydata demokratów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, w czwartem ścisłem głosowaniu Franklin Roosevelt, gubernator Nowego Jorku, uzyskał 945 głosów i tem samem został desygnowany jako kandydat. Wymagana większość $^{2}/_{3}$ głosów wynosiła tylko 766.

Nowy Jork. Wybrany kandydatem partji demokratycznej na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych Franklin Roosevelt należy do tej samej rodziny, co były prezydent Teodor Roosevelt, — pochodzącej z Holandji. Urodzony w r. 1882, ukończył uniwersytety Herwarda i Columbia. Po krótkiej praktyce adwokackiej rozpoczął karjerę polityczną jako poseł legislatury nowojorskiej. W roku 1912 został min. marynarki w gabinecie Wilsona. W roku 1920 jest kandydatem demokratów na wiceprezydenta St. Zjednoczonych. W roku 1921, rażony paraliżem dziecięcym, ciężko i długo chorował. W roku 1928 wybrany został gubernatorem stanu Nowy Jork.

Nowy Zarząd Federacji Pracowników Umysłowych.

Katowice. Podczas wczorajszego Zjazdu federacji pracowników umysłowych po szeregu przemówień i sprawozdaniach ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz federacji. Do zarządu głównego wybrano: na prezesa: posła Kapuścińskiego (ponownie), na wiceprezesów: Malca i Multanę, na sekretarza: Rajskiego, na skarbnika: Windera, na członków zarządu: Mikolajka, Tatomira, Celejewskiego i Ulewicza. Do głównej komisji rewizyjnej weszli ob. ob.: Kiedroń, Potyka i Rotkegel, a jako zastępcy Mecner i Wolny. Do sądu koleżeńskiego: inż. Luciow, Krawiec i Orlik.

Klęska pożarów szaleje w powiecie pszczyńskim.

Na strychu domu **Szopy Józefa w Imielinie powstał pożar**, który zniszczył 6 q siana oraz sufit nad kuchnią. Dalszemu rozszerzaniu się ognia zapobiegła miejscowa straż pożarna. **Szkoda wynosi 200 zł.**

Od iskier wypadających z komina powstał pożar na strychu domu **Biedy Józefa w Jamnicy** obok Imielina. Ogień zniszczył dach oraz stodołę, przylegającą do budynku. **Szkoda wynosi 5000 złotych.**

Tego samego dnia, prawdopodobnie **wskutek samozapalenia się wilgotnego siana, złożonego na strychu, powstał pożar** w budynku **Kucza Klemensa i Jochemczykowej Zofji w Chełmie.** Ogień zniszczył dach oraz siano i słomę znajdującą się na strychu. **Szkoda wynosi 6000 zł.**

Z nieustalonej przyczyny powstał pożar w stodole **Norasa Józefa i Błotkiego Szczepana w Bieruniu Starym.** Ogień zniszczył ją wraz z zapasem siana i słomy oraz przyległą szopę z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi **1650 zł.**

W budynku Pinocego Franciszka w Wiśle Wielkiej powstał pożar, który zniszczył dach oraz znajdujące się na strychu różne sprzęty gospodarcze i około 3 fury siana. Szkoda **wynosi 5000 złotych.** Z tego budynku **przeniósł się ogień na pobliski dom Kuliga Jana**, który jednak został ugaszony przez straż pożarną. Szkoda wyrządzona Kuligowi nie została dotychczas ustalona.

W zabudowaniach gospodarskich **Warmuszowej Marji w Boryni** powstał pożar, który zniszczył dom, stodołę, szopę wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda **wynosi 8000 zł.**

1 bm. powstał pożar na strychu budynku Gnejzy Józefa w Smardzowicach. Ogień zniszczył dach budynku, narzędzia rolnicze i około 60 q siana, znajdującego się na strychu oraz chlewa, przylegającego do budynku. Szkoda wynosi **4000 zł.**

Tegoż dnia powstał pożar w **stodole Tomali Pawła** w Łące. Ogień został zlokalizowany i ugaszony przez miejscową ludność. Uszkodzeniu uległo kilka belek i desek dachu. Szkoda wynosi 150 zł.

W stodole Holeksy Jana w Pielgrzymowicach uderzył piorun powodując pożar. Wskutek pożaru została **zniszczona stodoła wraz z maszynami rolniczemi, zapasami słomy i siana i 5 m drzewa wartości 2500 zł.**

TELEGRAMY.

Woleliby wcale nie płacić.

Berlin. Porozumienie francusko-angielskie, wymierzające Niemcom „resztę“ **w wysokości około 5 miljardów marek, wywołuje tu energiczne sprzeciwy.** „Lokal Anzeiger“ oblicza, że w razie przyjęcia propozycji aljantów ciężar Niemiec łącznie ze świadczeniami z tytułu pożyczki Davesa i Younga, układu markowego niemiecko-belgijskiego oraz reszty z tytułu moratorjum Hoovera — dosięgnie sumy 600 miljonów marek rocznie.

Macdonald nie traci nadziei.

Lozanna. Mac Donald odbył wczoraj 90-minutową konferencję z ministrami niemieckimi, a następnie zakomunikował delegacji pięciu mocarstw wierzycielskich obecny stan narad. Mac Donald zamierza przedłużyć swój pobyt w Lozannie w nadziei doprowadzenia konferencji do pomyślnych rezultatów.

Litwini poznają na własnej skórze „miłość“ Niemców.

Wiedeń. Litwini z Prus Wschodnich przedłożyli kongresowi mniejszości narodowych memorjał, przedstawiający gwałtowne germanizowanie Litwinów w Prusach Wschodnich. Litwini nie posiadają tam ani jednej szkoły, dzieciom litewskim nie wolno nawet uczęszczać do freblówek litewskich, nabożeństwa odbywają się w języku niemieckim. W gminach czysto litewskich osadzani są duchowni, nieznający języka litewskiego. Rząd niemiecki łoży znaczne sumy na kolonizację niemiecką. Od czasu zajść w Kłajpedzie, narażeni są Litwini w Prusach Wsch. na prześladowania i nawet pogromy ze strony Niemców.

Bukowina pod wodą.

Czernowce. Wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła zarówno północną jak i południową część Bukowiny, w obu częściach kraju panuje kompletne spustoszenie. W Kimpolung wszystkie rzeki i rzeczki wystąpiły z brzegów, zalewając miasta i wsie. W powiecie worożenieckim, wskutek wylewu Suczawy, stoją pod wodą setki hektarów uprawnych ziem. Połączenia kolejowe na wielu linjach zostały przerwane. Z północnej Bukowiny donoszą, że poziom wody na Dniestrze podniósł się do nienotowanej dotychczas wysokości 6 do 7 mtr. Wylew Dniestru jest nieunikniony. Władze ewakuowały szereg wsi nadbrzeżnych.

Nowe walki w Berlinie.

Berlin. Onegdaj wieczorem powtórzyły się w różnych dzielnicach miasta krwawe starcia, przyczem doszło do wymiany strzałów. **3 osoby zostały zabite i 3 ranne.**

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

12) (Ciąg dalszy.)

— Ile mojej możności — rzekł — dam odpowiedź. Przyszłość moja będzie pojedyńczą, ale spokojną. We dnie wyplataniem koszyków i robieniem szczotek zarabiać będę na chleb codzienny, a gdy nadejdzie wieczór, to dusza moja kąpie się w złotych nurtach muzyki.

— Wiktorze, wiesz. że ty jesteś sztuk mistrzem?

— Nie, nie myślałem o tem.

— To daj sobie to odemnie powiedzieć i jeszcze więcej. Wielką jest to szkodą, że twój talent pozostaje we wsi rodzinnej niezrozumianym i niepoznanym. Zniszczysz się w tej duchowej samotności. Praca jest twoją tarczą honorową muzyka wawrzynem. Gdyby ci Bóg był dał tylko zgrabność do pracy, tobym powiedział: żyj przy twoim warsztacie szczęśliwy. Ale gdy Bóg obdarzył cię tak wielkim talentem, byłoby niesłusznie go zakopywać.

— Przecież i ptactwo śpiewa w lesie!

— Miejscem dla nich jest las, a dla ciebie Wiktorze jest świat!

Wiktor nic zaraz nie odpowiedział, tylko spuścił głowę na piersi. Nowa myśl zrodziła się w jego duszy, a z tą myślą cały nowy świat, którego nie mógł sobie wprawdzie odmalować, ale z niego słyszał głośne oklaski i pochwały.

— Podoba mi się — przerwał major milczenie — że na moje słowa natychmiast nie przystajesz, tylko rozważasz. Tem więcej się spodziewam. że się na to zgodzisz. Ja mieszkam w stolicy i mam rozległe stosunki, mogę ci więc zaręczyć, że na próżnej sali grać nie będziesz. Jestem na twe usługi, młodzieńcze! Wysłużony oficer ma wiele czasu dla drugich i że jestem, jak to mówią, dobre serce, o tem się jeszcze przekonasz.

Serce Wiktora już na plan majora przystało, chociaż usta milczały. Przedewszystkiem chciał usłyszeć, co matka na ten plan powie, a jej wyrok miał być stanowczym.

Długo poczciwa niewiasta walczyła ze swem sercem, które niewidomego ulubieńca wzbraniało się wysłać pomiędzy obcych ludzi. Kiedy jednakże rozważyła, jak on musi walczyć z biedą i pracować, aby tylko nie jeść żebranego chleba, a tymczasem w świecie złoto się sypie. — to uznała za niesłuszne powiedzieć nie, i syna przykuć do ubóstwa i niedostatku. Bo czyż on nie był mistrzem, który swemi melodjami serca drugich uszczęśliwić potrafi?

— A ty, Marjo? — zapytał Wiktor, kładąc rękę na głowę dziewczęcia.

— Cóż ja biedna mam tu do gadania — zawołała szlochając. — Jeżeli jest wolą Boską, to przyjdzie czas, kiedy i ja będę cię mogła kochać i pielęgnować.

VI.

Zima nadeszła. Ostry wiatr gwizdał po ośnieżonych dachach i szczytach. W ulicach ciemno, choćby oko wykol. żadna gwiazdka nie mrugnie, ale na szerokich ulicach blask jak we dnie od zapalanych lamp gazowych. Długie szeregi eleganckich powozów we futra otulonych pieszych ludzi dąży do konserwatorjum, czyli szkoły muzyki. Wieść, że jakiś niewidomy chłopski syn będzie dawał koncert, zaciekawiła szersze koła stolicy. Spieszono więc; jedni w chęci wspomożenia niewidomego, inni z samej prostej ciekawości. Sala była prawie przepełniona, aż się dobremu majorowi serce rozpływało, gdyż on to właściwie swemi poleceniami umiał to zainteresowanie obudzić.

Major wziął Wiktora do bocznego pokoju, i tam stanąwszy na uboczu rzekł:

— Wiktorze, nieszczęśliwy jestem. że nie chcesz przywdziać ubioru stosownego do koncercisty. Przykre to wrażenie wywoła, gdy wystąpisz w tem szarem odzieniu, któreś przyniósł ze zakładu niewidomych?

— To jest moja honorowa suknia! — odrzekł Wiktor stanowczo — wszyscy znają to odzienie i śmiać się z niego nie będą; śmialiby się, gdyby chłopskiego parobczaka ujrzeli przed sobą we fraku.

Major lubo niezadowolony, musiał się poddać, bo każde dłuższe namawianie byłoby bezskutecznem, a zresztą mogłoby to rozdraźnić Wiktora i wywrzeć szgubny wpływ na przebieg całego koncertu.

Koncert rozpoczął się od sonaty wygranej na fortepianie przez uproszonego sztukmistrza. Gdy się skończyła, zaprowadził major swego protegowanego na wywyższenie. Najprzód zapanowała głęboka cisza, a potem lekki szept na sali. Wiktor stał wyprostowany na swem wywyższeniu i zdawał się słuchać szeptu wzniósł swoje ociemniałe oczy ku niebu, a twarz jego była poważna, spokojna i bardzo blada.

Wiktor myślał o matce.

Teraz przyłożył smyczek do strun.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek **4** lipca

Św. Prokopa, pust. † 1053, Czechy
Św. Teodora bisk.
Józefa Kalasantego (zał. ks. ks. Pijarów, † 1648).
Słow.: **Wielisław.**

Jutro, wtorek, 5 lipca: Św. Antoniego Marji Zacharjasza, założyciela zakonu Barnatów i Angelików.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.41,	o godz. 19,55
Księżyca	o godz. 3,22,	o godz. 20,57

*

Z historji śląskiej.

4 lipca. 1608. Szlachcic Jan Blacha, pan Rybnej, sprzedał **dobra lasowickie** l **sowickie** gminie komunalnej Tarnowskie Góry. — **1676.** Tarnogórzanie odprawili ślubowaną procesję do Piekar. **1732.** Biskup Ludwik, rozporządził, by obraz Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczono w bocznym ołtarzu kościoła **w Pszowie** bez nazywania go cudownym". — **1822. W Pyskowicach** odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod wieżę kościelną. — **1862. Ks. Norbert Bonczyk otrzymał z rąk biskupa Henryka II Foerstera święcenia kapłańskie.** **1872.** Rząd pruski wydał ustawę przeciw księżom jezuitom. — **1872. W Radzionkowie** poświęcono i położono kamień węgielny pod nowy kościół. — **1887. Ks. Norbert Bonczyk, proboszcz przy kościele Wniebowzięcia Panny Marji w Bytomiu, obchodził uroczyście swój 25-letni jubileusz kapłaństwa.** Wyjątkowo towarzystwo św. Alojzego po złożeniu życzeń odśpiewało pieśń ułożoną na ten cel. — **1893.** Odbył się pogrzeb ks. prob. i posła na sejm pruski Münzera **w Starem Koźlu,** przy udziale 40 księży. 1915. Umarł książęco-biskupi komisarz, ks. Antoni Zwierzyna, proboszcz przy kościele św. Bartłomieją **w Łonach.** Urodził się 28 czerwca 1845 w Raciborzu, wyśw. 28 czerwca 1869 r. Przeżył lat 70 i 6 dni.

W roku: 1810—1811. W Żorach została wprowadzona wolność procederowa. Również wdrożono zmianę jatek, a zniesiono przymus cehowy. — **1811.** Do tego roku **w Tarn. Górach** wygłaszano kazania tylko **w polskim** języku. — **1811. Dekanaty bytomski i pszczyński odłączono od diecezji krakowskiej a przyłączono do diecezji wrocławskiej.** — **1811.** Zniesiono kościółek św. Krzyżą **w Pszowie,** który groził upadkiem. — **1811.** Król pruski Fryderyk Wilhelm III, wydał edykt o uwolnieniu chłopów, włościan od robocizny. Panowie dzierżawcy chowali go w tajemnicy, a nawet i księża na G. Śląsku. Nie było wolno mówić o nim. — **1811. Branice w Głubczyckiem** odziedziczył po Haugwicu hrabia Konr. Sternberg. W r. 1819 przeszły w ręce hr. Sedlnickiego. — **1811. Ganiowice w pow. racib.** przeszły na własność rządu pruskiego. Ten odprzedał wieś właścicielowi zamku raciborskiego.

*

III. Rocznik Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku.

III-ci poważny tom „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" przynosi chlubę Towarzystwu, a zwłaszcza jego prezesowi, sumiennemu historykowi, ks. prał. dr. Emilowi Szramkowi, który w tym tomie daje nam m. in. świetną biografję śp. ks. infułata Jana Kapicy.

W chwili, gdy Niemcy dokładają wszelkich sił, by zacierać ślady nieśmiertelnej polskości starej dzielnicy piastowskiej, „Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku" w swych rocznikach prostuje informacje wrogie i ujawnia ukrywane rozmyślnie. Jest to zasługa rzetelna i wiekopomna. (k

— **Pogoda upalna** zapowiada się na stałe. Minęły niepewne dni chłodów i słońce rozwinęło cały swój rozmach promienny, by pokazać ludziom, że lato jest w całej pełni! (k

— **Jak zapowiada się urodzaj w kraju?** Centralne biuro do spraw rolnictwa otrzymało meldunki, dotyczące tegorocznych urodzai. Ze względu na katastrofalne burze gradowe w Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie, większa część zasiewów została zniszczona. Dobrze zapowiada się urodzaj w województwach centralnych oraz w poznańskiem, gdzie zbiory tegoroczne mają być o 10 proc. większe, niż w roku ubiegłym. (k

— **Wycieczka Polonji amerykańskiej do Polski.** Z Nowego Jorku odeszła w tych dniach do Gdyni „Polonia". Na pokładzie znajduje się wycieczka Zjednoczenia polsko - rzymsko - katolickiego około 400 osób pod wodzą jeneralnego sekretarza Zjednoczenia Przybylińskiego oraz wiceprezeski Pałczyńskiej. (k

Z Cieszyńskiego.

50-lecie kapłaństwa.

Cieszyn. Dnia 5 bm. proboszcz w Cieszynie, kanonik honorowy i komisarz biskupi ks. Antoni Olszak obchodzi 50-lecie swej pracy ruszpasterskiej. Ks. Jubilat urodził się w Szonowie (Śląsk czeski) 8 marca 1857 r., wyświęcony 5 lipca 1882r. , proboszczem w Cieszynie został w grudniu 1928 r. Redakcja „Gwiazdki Śląskiej" zasyła szczere życzenia długiej jeszcze i owocnej pracy duszpasterskiej.

Otwarcie basenu kąpielowego i plaży.

Wisła. W święto Piotra i Pawła odbyło się uroczyste otwarcie nowego basenu kąpielowego i plaży. Z tej okazji przybył do Wisły p. wojewoda dr. Grażyński, naczelnik W. R. i O. P., dr. Senkowski, komendant policji wojew. i inni. Banderja wiślańska powitała p. wojewodę przed pensjonatem „Piast" i odprowadziła aż do bramy basenu, gdzie po odśpiewaniu pieśni powitalnej przez chór miejscowy naczelnik gminy w odpowiednem przemówieniu p. wojewodzie dziękował, że uzdrowisko Wisła tak bardzo potrzebny basen kąpielowy otrzymała dzięki życzliwości jego i ofierze poniesionej przez gminę. Pod koniec wręczył mu wójt dyplom członka honorowego naszej gminy. Dziękując za to wyraził p. wojewoda swoją radość z rozwoju uzdrowiska i przyrzekł dalsze poparcie. następnie witały 2 dziewczyny z Wisły w imieniu miejscowej ludności i 2 dzieci w strojach krakowskich w imieniu letników p. wojewodę. Po rozcięciu wstęgi oglądał on nowy basen z szatnią i plażę. wyrażając swe zadowolenie. Po odbyciu się zawodów pływackich i rozdaniu nagród podejmował „Związek właścicieli i dzierżawców pensjonatów" p. wojewodę, z nim przybyłych gości, duchowieństwo obu wyznań, radę gminną i innych podwieczorkiem.

Przedstawienie amatorskie.

Wisła. Katolicka młodzież zrzeszona w „Stow. Chóru Kościelnego" występuje w niedzielę, dnia 17 lipca z przedstawieniem amatorskiem, którego czysty zysk jest przeznaczony na pokrycie wydatków połączonych z dalszym remontem katolickiego kościoła. Spodziewamy się, że tak ludność miejscowa jak letnicy nie zawiodą i licznie przybędą, popierając tak wzniosły cel.

Kaprysy gromu.

Pruchna. W poniedziałek, dnia 21 czerwca rb,. powstała pod wieczór nad naszą gminą tak częsta burza, w ciągu której uderzył grom w próżny budynek starszego gajowego lasów państwowych p. Pawła Gazurka. Iskra piorunowa takich w całym budynku dokonała spustoszeń, że tylko naoczny świadek temu uwierzy. O takich niezwykle złośliwych kaprysach pioruna rzadko kiedy słychać. Budynek wygląda na zewnątrz tak, jakby stał gdzieś w linji bojowej, gdzie pociski wszelkiego rodzaju grasowały. Wewnątrz zaś widać jedno zniszczenie i grozę rozszalałego pioruna, od poddasza począwszy, gdzie belki niby miotła wyglądają, aż do cokółu, jedno pasmo strasliwego zniszczenia. Nawet twardy na pozór beton nie ostał się. W całym budynku niema okna ani drzwi, któreby nie były zniszcz. Przeważna część leży na podłodze wyrwana i poszczypaną. O szybach niema mowy. Szkło wyleciało na kilka metrów poza płot ogrodu. Ściany i sufity są w szerz i wzdłuż poorane, mury nadwyrężone. Wyrządzona szkoda jest wprost ogromna. Całe tylko szczęście, że budynek stojący już 5 lat, był przypadkowo próżny, gdyż inaczej mieszkający w nim ludzie byliby niechybnie padli ofiarą. Ta ostatnia okoliczność cieszy jeszcze właściciela, gdyż inaczej nagła i niespodziewana śmierć lokatorów byłaby dla niego ogromnym i nieznośnym ciosem.

Złodzieje okradli gospodzkiego.

Rudowa. Z niezamkniętej szafy właściciela gospody Pawła Gabzdyła skradli nieznani sprawcy około 2300 k. c., 20 zł. oraz papierosów łącznej wartości około 500 zł. (p

Dziecko udusiło się w wiadrze.

Ochaby. Jednoroczna córka Agnieszki Fajkierowej wpadła do wiadra napełnionego wodą i poniosła śmierć przez uduszenie. (p

Rozstrój nerwowy przyczyną samobójstwa.

Międzyrzecze. Niejaka Emilja Nitsch popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. (p

Wpadł do sadzawki i utonął.

Zabrzeg. Jednoroczny syn Jana Hocha wpadł do sadzawki leśnej i utonął. Niedostateczny dozór nad dzieckiem był przyczyną wypadku. (p

Pozostał bez dachu nad głową.

Wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w budynku mieszkalnym Cieślara Andrzeja w Wiśle Ogień zniszczył budynek wraz z urządzeniem domowem. Szkoda wynosi 17.000 zł.

Pożar zniszczył dom w Międzyrzeczu.

Od uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Tyrny Pawła w Międzyrzeczu Górnym. Ogień zniszczył dach domu oraz przyległą stodołę wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 5 tys. zł.

Uraczyli się skradzioną wódką i papierosami

Po wybiciu szyb w oknie włamano się do restauracji Ritera Samuela w Mikuszowicach, skąd skradziono 7 butelek wódki, 24 cygara krótkie, 20 paczek tytoniu fajkowego a ponadto papierosy.

Województwo śląskie.

* **Miły dowód wdzięczności.** P. Wojewoda dr. Grażyński otrzymał telegram następującej treści: Absolwentki żeńskiej szkoły zawodowej w Katowicach zebrane w dniu 28 czerwca wraz z radą rodzicielską i gronem nauczycielskiem z okazji złożenia końcowego egzaminu wyrażają J. W. P. Wojewodzie M. Grażyńskiemu, protektorowi i budowniczemu szkoły cześć i obywatelskie przywiązanie. (t)

* **Huta Królewska otrzyma zamówienia rządowe.** W ubiegły piątek przyjął p. wojewoda przedstawicieli załogi robotniczej huty Królewskiej, który interwenjował w sprawie przydziału zamówień rządowych dla tej huty oraz w sprawie wypłaty zasiłków dla częściowo bezrobotnych. Przedstawiciele załogi otrzymali zapewnienie, że dla huty Królewskiej zamówienia rządowe są przewidziane i w najbliższym czasie będą uskutecznione. Sprawa zasiłków zaś została przekazana właściwej instancji.

* **Wszyscy pracownicy umysłowi księcia pszczyńskiego otrzymali wypowiedzenie pracy.** W dniu 1 lipca wszyscy pracownicy umysłowi ks. pszczyńskiego otrzymali 3-miesięczne wymówienie pracy. Po tym terminie będą zawarte nowe umowy na zmienionych warunkach, po przeprowadzeniu częściowych zwolnień. Według obiegających pogłosek nowe warunki przewidują obniżenie płac o dalszych 30 proc. (k

* **Wypowiedzenie umowy najmu w leśnictwie.** Związek pracodawców rolnych i leśnych wypowiedział umowę najmu w leśnictwie z dniem 1 lipca rb. Odbędą się wkrótce układy. Czy dojdzie do zawarcia nowej umowy, nie wiadomo jeszcze, gdyż znowu ma nastąpić obniżka zarobków jaka była w roku 1926, kiedy płacono na godzinę 30 groszy. Co na to powiedzą robotnicy, którzy nie są zorganizowani. a którzy chwalą panów pracodawców niemieckich pod niebiosy? (k

* **Dzień walki z chwastami.** Śląska izba rolnicza w porozumieniu z śląskim związkiem rolników i stowarzyszeniem młodzieży polskiej urządza dnia 10 lipca szereg zebrań na terenie woj. śląskiego, celem zaznajomienia rolników z najpospolitszemi chwastami, zanieczyszczającemi nasze pola i szkodami, jakie one wyrządzają rolnikom i sposobami, któremi można chwasty te zwalczyć. Zebrania te odbędą się w następujących miejscowościach:

Powiat Lubliniec: w Lubecku i Koszęcinie;
Powiat Tarn. Góry: w Nakle i Tarn. Górach;
Powiat Pszczyna: w Bieruniu Starym, Pawłowicach i Ornontowicach;
Powiat Rybnik: w Marklowicach dolnych i Łyskach;
Powiaty Katowice i Świętochłowice: w Michałkowicach;
Powiat Cieszyn: w Pogórzu.

Zebrania w tych miejscowościach odbędą się o godz. 3,30.

W związku z tem uprasza się o łaskawy współudział ks. ks. proboszczów i pp. kier. szkół oraz dopomożenie miejscowym prezesom kółek rolniczych do zorganizowania powyższych zebrań. Rolników i młodzież z okolic wyżej wymienionych zaprasza śląska izba rolnicza, śląski związek rolników i stowarzyszenie młodzieży polskiej do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w zebraniach, gdyż walka z chwastami na Śląsku jest jeszcze traktowana po macoszemu. (m)

Z Katowickiego

„Święto Róż".

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Tow. Ogródków Działkowych przy Parku Kościuszki w Katowicach uroczyste „Święto Róż". Piękna ta impreza wypadła wspaniale pod każdym względem. Czysty zysk przeznaczono na bezrobotnych.

Umorzenie dochodzenia w sprawie b. nacz. Szeligi - Skorupskiego.

Jak się dowiadujemy, dochodzenie przeciwko b. naczelnikowi więzienia w Katowicach, Szelidze - Skorupskiemu, zostało całkowicie umorzone. Jak wiadomo, p. Szeliga - Skorupski został przeniesiony na stanowisko naczelnika więzienia w Ostrołęce.

Zwolnienia w fabryce lin.

Zjednoczona fabryka lin drucianych w Katowicach wypowiedziała pracę wszystkim urzędnikom Polakom. Urzędnicy - Niemcy wymówienia nie otrzymali. Na czele fabryki stoi dr. Konrad Malcher, Niemiec, zamieszkały w Gliwicach.

Nieudane demonstracje komunistyczne.

Na dzień 1 lipca komuniści, operujący na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego proklamowali t. zw. międzynarodowy dzień głodu. W ciągu ostatnich dni rozrzucano ulotki nawołujące do demonstracji przed magistratem i urzędami pośrednictwa pracy, oraz do demolowania sklepów z artykułami żywnościowemi. Mimo, szeroko rozwiniętej propagandy, „dzień głodu" minął zarówno na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jak i Śląska zupełnie spokojnie.

Hak rozbił mu czaszkę.

Na kopalni Mysłowice zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik Pietrzyk Edward w czasie ciągnienia liną wagonów z węglem ugodzony został hakiem, który spadł z rolki, w głowę z taką siłą, że doznał rozbicia czaszki, ponosząc śmierć na miejscu.

Po robotnikach kośba redukcyjna w przemyśle obejmuje masowo również i urzędników.

Katowice, 4 lipca.

Dotychczas zwolnienia w przemyśle dotykały bardzo boleśnie przeważnie tylko robotników. Obecnie przemysłowcy w rozpędzie redukcyjnym przystępują do masowych zwalniań urzędników. Smutny ten cios spadł już na urzędników zakładów księcia pszczyńskiego, obecnie **podobny los spotkał i urzędników, zatrudnionych u hr. Donnersmarcka.** Na kopalniach: „Śląsk“, „Niemcy“, „Blücher“ i „Donnersmarck“ wymówiono prace wszystkim urzędnikom na 30-go września.

* * *

Śląskie Kopalnie i Cynkownie wymówiły również na 30 września b. r. posady swym wszystkim urzędnikom.

* * *

W sobotę w Hucie Królewskiej z powodu niewypłacenia zaliczek, delegaci robotników w liczbie około 100 osób, **udali się do mieszkania prywatnego gen. dyr. Bernhardta, którego nie zastano, gdyż ulotnił się nie wiadomo gdzie.** Delegaci udali się wówczas **do prez. pana Spaltensteina** z prośbą o udzielenie im pożyczki z Miejskiej Kasy Oszczędności, na co p. Spaltenstein wyraził zgodę. W międzyczasie także i **policja interwenjowała w Dyrekcji Huty i robotnikom wypłacono jeszcze wczoraj zaliczki w wysokości 40 procent.**

Zdrada okupiona życiem dwojga osób.

Nie przebrzmiały jeszcze echa krwawych strzałów w Bogucicach, a już notujemy podobną tragedję na tle miłosnem.

Oto w sobotę o godz. 10.30 rano na szosie pod Świerklańcem Karol Knopik zastrzelił swą kochankę Katarzynę Dąbrowską z miejscowości Niezdary, pow. Będzin.

Knopik utrzymywał przez 12 lat stosunki miłosne z Dąbrowską, która go ostatnio porzuciła i zamieszkała z innym, wybrańcem jej serca.

Knopik, spotkawszy ją na szosie, strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, kładąc ją na miejscu trupem. Po morderstwie chciał zbiec, lecz nadjeżdżał właśnie na rowerze przodownik policji z miejscowego posterunku, i Knopik, widząc, iż nie zdoła uciec, wystrzałem z rewolweru, skierowanego w głowę, pozbawił się życia.

Złodziej podszywał się pod nazwę redaktora.

Rautenberg Anna, zam. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 32 zgłosiła, że 1 bm. przybył do jej mieszkania nieznany mężczyzna, który przedstawiwszy się za **Domińskiego Antoniego, pracownika redakcji „Polonii“ w Katowicach,** wynajął u niej pokój umeblowany. Rautenbergowa wynajęła mu pokój, a kiedy jej **mąż udał się do pracy, a ona wyszła na przechadzkę, pozostawiając lokatora samego w mieszkaniu, ten korzystając z nieobecności gospodarzy, przy pomocy łomu włamał się do sypialni, skąd po wyłamaniu szuflady w biurku skradł 40 zł, oraz 4-lampowy aparat radiowy marki „Telefunken“, wartości 200 zł,** poczem zbiegł.

Już się nie obudził

Ubiegłej niedzieli w Małej Dąbrówce przy ul. Siemianowickiej znaleziono zwłoki 55 letniego Fryderyka Comersa, który, jak się okazało, zatruty został podczas snu gazami, wydobywającemi się z dzikiego szybiku. Zwłoki przewieziono do szpitala.

Interesująca rozprawa sądowa.

W sierpniu b. r. odbędzie się przed Sądem Wojskowym w Katowicach interesująca rozprawa przeciwko dezerterowi Janowi Kosiorkowi, który w jesieni ub. roku zamordował w Dąbrowie Górniczej robotnika kolejowego Chatłasa, a na wiosnę br. męża swej kochanki, Jana Wróbla w Mysłowicach.

Tajemnica śmierci.

Wczoraj ze stawu obok lotniska w Katowicach wyłowiono zwłoki topielca, które znajdowały się tam prawdopodobnie 2—3 dni. W zwłokach rozpoznano bezrobotnego Edwarda Pająka, lat dwadzieścia kilka, zam. ostatnio w Katowicach przy ul. Mieleckiego 6. Na głowie topielca znaleziono wielką ranę, zadaną widocznie jakiemś tępem narzędziem. Władze prowadzą śledztwo w kierunku ustalenia przyczyn tajemniczej śmierci.

Został sprowokowany do strzelania.

Zatrzymany przez władze wojskowe, w związku z tragicznie zakończoną na stadjonie w Mysłowicach awanturą, podpor. 23 p. a. p. w Będzinie Marjan Kucharski, którego odwieziono do Krakowa, został po przeprowadzeniu śledztwa, wypuszczony na wolność Dotychczasowe śledztwo wykazało, iż ppor. Kucharski, będąc znieważonym czynnie, zareagował na obrazę, będąc równocześnie sprowokowanym. Sprawca zajścia, Emil Winterstein, zmarł po upływie kilku godzin.

Zaczął od ramek a skończy za kratkami.

Do mieszkania Jendrok Tekli w Załężu, przy ul. Wojciechowskiego 137, przybył domokrążca Ujma Stefan z Częstochowy (ul. Głęboka 5), oferując jej na sprzedaż ramki do fotografji. W pewnej chwili podczas rozmowy skradł jej ze stołu 100 zł banknot i usiłował zbiec. Na krzyk wszczęty przez poszkodowaną kilku lokatorów zam. w tym domu — pobiegło za Ujmą, którego przytrzymali na strychu domu Nr. 8 przy ul. Marsz. Focha w Załężu. Skradziony banknot Ujmie odebrano i oddano poszkodowanej.

Spadła z wozu i złamała nogę.

Na ul. Mysłowickiej w Siemianowicach wskutek spadnięcia z osi tylnego koła spadła z furmanki handlarka Kaliszowa Teofila zam. w Zawodziu przy ul. Krakowskiej, doznając złamania nogi. Kaliszową przewieziono do szpitala hutniczego w Siemianowicach.

Z Król. Huty

Złodziejka sklepowa w potrzasku.

Policja w Król. Hucie przytrzymała 63-letnią Paulinę Kapsową, która kradła w składach konfekcyjnych towary a następnie oddawała je swemu 30-letniemu synowi Oskarowi. Przy aresztowanych znaleziono większą ilość skarpetek, pończoch, swetrów i bielizny. (l)

Nawet bufet kuchenny łupem złodziejskim.

Z bramy wjazdowej przy ul. Marszałka Piłsudskiego 2 w Król. Hucie nieznani dotychczas sprawcy skradli Weronice M. bufet kuchenny. (l)

Nieludzki ojciec.

W dniu wczorajszym o godz. 23 w mieszkaniu przy ul. Górniczej 14 w Król. Hucie powstała bójka między Kozłem Józefem a jego synem Romanem, w czasie której ojciec tak silnie pchnął nożem w lewy bok syna, że ten bez przytomności upadł na ziemię. Zawezwane pogotowie odwiozło rannego w beznadziejnym stanie do szpitala. Powodem bójki były sprawy osobiste. Kozioł Józef zbiegł w niewiadomym kierunku.

Brak światła spowodował nieszczęście.

Na szosie Król. Huta — Bytom obok kop. „Król“ w Łagiewnikach zderzył się samochód osobowy kierowany przez Stachowiaka Tomasza z Król. Huty z jednokonną furmanką kierowaną przez Filusa Eryka z Król. Huty. Wskutek zderzenia został lekko okaleczony koń oraz uszkodzony samochód. Wypadku w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi Filus ponieważ jechał bez światła.

Mogło się gorzej skończyć.

Na ul. Król. Huckiej w Szarlocińcu samochód osobowy najechał nieostrożnie przebiegającego przez jezdnię, 8-mio letniego Stanowickiego Jerzego, zam. w Szarlocińcu, ul. Król. Hucka 12. Chłopak doznał okaleczenia twarzy i nóg.

Z Świętochłowickiego

Policja zdjęła z „księdza“ starokatolickiego bezprawnie noszoną sukienkę kapłańską.

W **Łaziskach Górnych** znajduje się **parafja starokatolicka,** prowadzona przez księdza Salamona, który ostatnio **zaprosił do swej parafji** — na stałe czy też na krótszy okres czasu, tego nie zdołaliśmy stwierdzić — **księdza Romana Bartosiaka.** Skąd pochodził Bartosiak i kim jest — nie wiemy, dość, że wielkie wrażenie wywołała **wiadomość o rewizji przeprowadzonej przez policję u ks. Bartosiaka.**

Okazuje się, iż policja w Łaziskach Górnych **otrzymała od policji w Tarłowie postanowienie z Sądu Grodzkiego z miejscowości Lipsko przeprowadzenia rewizji domowej i osobistej u ks. Bartosiaka.** Policja to uczyniła, i w myśl dalszych zleceń. **zajęła księdzu Bartosiakowi sutannę i pelerynę, noszone bezprawnie, biret, komżę i stułę.** Bartosiak nie ma prawa używać tytułu kisędza, dowodem czego postanowienie sądu.

Zapora im zawadzała.

Na szosie Godula Chebzie nieznani dotychczas sprawcy porozkręcali zaporę kolejową toru kolejki wąskotorowej i opuścili ją w poprzek szosy. Płyty żelazne stanowiące obciążenie zapory skradli.

Pod kołami samochodów.

Na ulicy Hutniczej w Rudzie **wpadł pod furmankę firmy „Zdrój“,** hurtownia piwa w Król. Hucie, **6-letni Michna Herbert,** zam. w Rudzie, ul. Kocjana 1, wskutek czego doznał **okaleczenia kolana i twarzy.** Pozostawiono go pod opieką domową.

Na skrzyżowaniu ulic Bytomska — Piotra w Łagiewnikach **samochód ciężarowy najechał** na nieostrożnie przebiegającego przez jezdnię **5-cio letniego Gawlika Karola,** zam. w Łagiewnikach, ul. Piotra 7. Najechany wskutek załamania potylicy **poniósł śmierć na miejscu.**

Ostatnia kąpiel.

W stawie pomiędzy Parkiem w Piaśnikach, a kop. Matyldy Zachód w Lipinach, utonął podczas kąpieli 20-letni Szeroki Artur, zam. w Lipinach, ul. Szeroka 4.

Wyprawa po mięso.

Do składu Karola Seidlicha w Szarlocińcu włamali się nieznani sprawcy i skradli 80 kilo wędlin i mięsa, wartości 260 zł.

Mógłby przynajmniej własne sumienie wyprać.

Nowak Józef, zam. w W. Hajdukach zakupił u Kucha Edwarda w Król. Hucie maszynę do prania za 330 zł. płatnych w ratach. Mimo umowy, że maszyna pozostanie własnością Kocha, aż do czasu zapłacenia pełnej kwoty, Nowak maszynę sprzedał, a Kochowi nie zapłacił.

Biżuterja padła łupem złodzieji.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Bielskiego Walentego w Nowych Hajdukach, ul. 3-gi Maja 50, skąd skradziono zegarek srebrny, złoty łańcuszek, zegarek złoty, złotą obrączkę ślubną, 65 zł. oraz 30 srebrnych niem. mk.

Z Pszczyńskiego

Wykorzystał „słabą“ chwilę inwalidy.

Kocima Franciszek, zam. w Zgoniu, pow. Pszczyna skradł Przewdzienkowi Janowi inwalidzie, zam. w Dębieńsku Starym leżącemu w stanie pijanym w rowie obok szosy Dębieńsko Wielkie i Dębieńsko Stare 400 zł, które Przewdzienk otrzymał ze Sp. Brackiej w Rybniku jako nadpłatę renty inwalidzkiej. W czasie pościgu zdołano Kocimę przytrzymać i odebrać mu kwotę 270 zł, którą oddano zdołano Kocimę przytrzymać i odebrać mu kwotę 270 zł, którą oddano poszkodowanemu. Resztę skradzionych pieniędzy Kocima przetrwonił. łączony z zawodami konkursowemi chórów mikołowskiego okręgu Związku Śląsk. Kół Śpiewaczych. Początek zawodów o godz. 16 na sali p. Kramzowej. Wszystkich miłośników pieśni polskiej serdecznie zaprasza Wydział Okręgu.

Motocykl znikł jak kamfora.

Nieustaleni sprawcy włamali się przez otwór wybity w murze do kuźni Wojtyczki Henryka w Mokrem, skąd skradli jego zięciowi, Schwerthalerowi z Pszczyny, motocykl oraz narzędzia rolnicze wartości 1200 złotych.

Z Rybnickiego

Przeniesienie urzędów w Rybniku.

Z dniem 1 lipca b. roku przeprowadziły urząd skarbowy z ul. Rudzkiej i kasą skarbowa z ul. 3 Maja do nowego budynku p. Drześlowej przy ul. M. Piłsudskiego.

Śladem zgliszcz i popiołów.

W domu Wali Walentego w Wilchwie powstał pożar i zniszczył dom doszczętnie wraz ze stodołą. Ponadto uległa zniszczeniu większa ilość ubrań, pierzyny i urządzenie domowe. Szkoda wynosi 8.000 zł. — Wskutek samozapalenia się siana powstał pożar w stodole Jordana Maksymiljana w Niewiadomiu. Ogień zniszczył stodołę doszczętnie wraz z domem. Szkoda wynosi 9.000 zł. — Od iskier wypadających z komina powstał pożar w domu Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w Niewiadomiu, zamieszkałym przez Bergerową Elżbietę i jej syna Romana. Pożar zniszczył dach domu oraz zapasy siana i uszkodził częściowo sufity i mury. Szkoda wyrządzona wynosi 2.500 zł, zaś lokatorka Bergerowa ponosi szkodę 400 zł. — Wskutek zapalenia się trocin powstał pożar w tartaku Machoczka Ludwika w Ochojcu. Ogień zniszczył dach. Szkoda wynosi 1.500 zł.

Za wieloletnią pracę na rodzimej glebie — nagrody.

Inż. Jan Gawlikowski, dyrektor Szkoły Rolniczej w Rybniku wręczył imieniem Śląskiej Izby Rolniczej medale za długoletnią wierną służbę wraz z dyplomami czterem długoletnim pracownikom w domenie Rzuchów, dzierżawionej obecnie przez p. Stefana Moczulskiego. Odznaczeni zostali: Handuszuk Szymon za 52 lat nieprzerwanej pracy w Rzuchowie, Kodura Jan za 51 lat takiej samej pracy w Rzuchowie, Kodura Karol za 45 lat i Chmielarz Edward za 35 lat. Na tej uroczystości oprócz dzierżawcy domeny p. Moczulskiego byli obecni ks. proboszcz Rosek ze Pstrążnej, p. Pańczyk, kierownik szkoły powszechnej w Rzuchowie, p. Salwiczek, inspektor w domenie Rzuchów oraz służba folwarczna domeny Rzuchów. Do odznaczonych przemówił inż. Gawlikowski, podkreślając ich wielkie umiłowanie pracy w rolnictwie i nienaganną służbę co właśnie oceniła Śląska Izba Rolnicza przesyłając im te odznaczenia. Imieniem udekorowanych podziękował za odznaczenia p. Jan Kodura.

Wystawa się udała.

Staraniem Grona Nauczycielskiego urządzono w szkole w Chudowie w czasie od 26 czerwca do 3 lipca wystawę prac uczniowskich. Wystawa cieszyła się wielkiem zainteresowaniem ze strony miejscowego obywatelstwa oraz wycieczkowiczów. Już samo umieszczenie eksponatów oraz dekoracja robiły miłe wrażenie. Co zaś do samych eksponatów są one celowe i starannie dobrane. Na szczególną uwagę zasługuje dział nauczycielski, mianowicie makatki oraz wyroby piłeczkowe.

Spadł z dachu

Z dachu nowowybudowanego probostwa w Pszowie spadł mistrz blacharski Ociepka Antoni z Rydułtów doznając złamania nogi i ogólnego potłuczenia ciała.

Z Lublinieckiego

Koń zabójcą.

Na łące w Ligocie Woźnickiej w czasie układania siana na wóz drabiniasty spadła z wozu Katarzyna Osadnik zam. w Ligocie Woźnickiej, wskutek czego doznała nadmiernego skręcenia kręgosłupa i poniosła śmierć na miejscu. Wypadek spowodował koń, który chcąc ugryźć trawę, niespodzianie ruszył wozem, powodując upadek Osadnikowej.

Samobójstwo głuchego.

Z powodu nieuleczalnej głuchoty wystrzałem z floweru pozbawił się życia 25-letni Augustyn Szweda z Olszyny, powiat lubliniecki. (p

Pomysłowy oszust.

Akwizytor towarzystwa ubezpieczeń „Polonia“, Feliks Cebulski z Lublińca, chciał przysporzyć członków swemu ubezpieczeniu. W tym celu przedkładał do podpisu blankiety wniosków wymienionego towarzystwa osobom ubezpieczonym już w towarzystwie „Vesta“, przez co wprowadzał w błąd ubezpieczonych. Niewątpliwie nie minie go za to zasłużona kara. (k

Z Tarnogórskiego

Opłakane skutki wybuchu naboju.

Dnia 30. czerwca bież. roku około godz. 14 8-letni chłopak Gruszka Adolf z T. Gór, Kaczyniec 6 manipulując nabojem spowodował jego wybuch. Wskutek wybuchu postradało nieszczęśliwe dziecko palce u lewej i jeden u prawej ręki oraz odniosło obrażenia na twarzy i nogach. Chłopca odstawiono do szpitala powiatowego w T. Górach. (t)

Z niczego wybuchł pożar.

Wskutek samozapalenia się paszy dla koni powstał pożar na strychu fabryki wody sodowej Śmiatka Oskara w Tarn. Górach przy ul. Strzeleckiej, który wyrządził szkodę na około 5.002 zł.

Listy naszych Czytelników.

Srebrny jubileusz kapłaństwa.

Bieruń Stary. W dniu 29 czerwca, w święto Apostołów Piotra i Pawła obchodziła nasza parafja uroczystość 25-lecia kapłaństwa naszego ks. prob. dr. Wilka. Rano o godz. 6 odprawił ks. wikary Haroński Mszę św. za ks. Rzechonia, który jako proboszcz naszej parafji zmarł przed stu laty. Około godz. 10 była zbiórka całej parafji w pobliżu kościoła. W kwadrans później udali się na probostwo na czele orkiesrty fabryki Lignozy delegaci związków narodowych, kościelnych itd. ze sztandarami i komitet honorowy. Na probostwie w krótkich słowach do czcigodnego ks. proboszcza przemówił p. dr. Rybok, zaś córeczka sekretarza p. Norasa już na schodach probostwa. Następnie w otoczeniu ks prał. Puchera, proboszcza z Wielkich Piekar i innych księży oraz członków rodziny ks. proboszcza udano się do kościoła przez bramę triumfalną, na której widniał w srebrnych literach napis: „Niech żyje nasz Jubilat". Szpaler tworzyli w drodze z probostwa do kościoła obywatele parafji. Orkiestra zaintonowała w drodze pieśń „Kto się w opiekę". Sumę odprawił ks. Jubilat w asyście ks. prałata Puchera, ks. prof. Kotuły, salezjanina oraz ks. Rzepki również salezjanina. Kazanie wygłosił Przew. ks. prał. Pucher. W czasie Mszy św. przystępowali członkowie Stow. Mężów Katolickich całej parafji do generalnej Komunji św. Po „Te Deum laudamus" i błogosławieństwie sakramentalnem odprowadzono ks. Jubilata z powrotem na probostwo.

Zaraz po sumie odbyła się na sali p. Barusia uroczysta akademja na cześć ks. Jubilata. Akademję zagaił burmistrz p. Piprek i złożył ks. Jubilatowi serdeczne życzenia w imieniu magistratu i obywateli miasta. Tow. śpiewu „Polonia" Bieruń Stary pod batutą znan. dyrygenta p. Lubeckiego odśpiewało podczas akademji kilka pieśni dostosowanych do jubileuszu. Potem składano kolejno życzenia ks. Jubilatowi. Najpierw dziatki z ochronki, potem dzieci szkolne. Kongregacja Marjańska Dziewic oraz przedstawiciele wszystkich związków i miejscowych władz. Przemawiali też p. Bula z Urbanowic w imieniu wszystkich wiosek należących do parafji, i p. dyrektor Grządziel z Król. Huty. Nadmienić wypada, iż kilka tygodni przedtem utworzony komitet honorowy i wykonawczy z burmistrzm p. Piprkiem na czele opracował ścisły program uroczystości. Jako podarunek jubileuszowy sprawiono trzy wspaniałe witraże do okien przy wielkim ołtarzu. Witraże przedstawiają: 1) Obraz św. Karola Boromeusza, patrona ks. prob. dr. Wilka, 2) Św. Augustyna doktora Kościoła oraz 3) Obraz przedstawiający Jezusa Dobrego Pasterza. Witraż św. Karola Boromeusza ufundowała Kongregacja Marjańska, witraż św. Augustyna cała parafja Bieruń Stary, zaś witraż Dobrego Pasterza inni dobrodzieje, a mianowicie dali znaczne ofiary ks. pszczyński jako patron kościoła i fabryka Lignoza. Witraże wykonała firma Gierich i Salbert w Świętochłowicach. Liczne życzenia, składane ks. Jubilatowi, świadczyły niezbicie o miłości i przywiązaniu parafjan do Niego. Po złożeniu życzeń podziękował ks. Jubilat wszystkim w serdecznych słowach. Sala była przepełniona. Akademję urządzono dlatego po sumie, by wszyscy parafjanie naszej parafji, zwłaszcza ze wsi mogli być obecni. Wzięli w niej też udział ks. prałat Pucher i inni księża. **Parafjanin.**

Parafja Nieboczowy.

Nieboczowy. Wioska nasza leżąca przy samej Odrze, należała do 1 października 1931 r. do parafji Brzezie a w tym to dniu otrzymała swojego pierwszego duszpasterza w osobie przew. ks. Piotra Pawełczyka. Od pierwszej chwili stał się on prawdziwym ojcem parafji, tak pod względem religijnym jak i oświatowym. Pierwszą niespodzianką dla nas, a przedewszystkiem dla naszej dziatwy, była nowa szopka na gwiazdkę, którą wyłącznie za jego staraniem sprawiono. W samą uroczysotść Bożego Narodzenia została założona Kongregacja Marjańska, do której 56 członkiń przyjęto, zaś w niedzielę 10 stycznia założył przew. ksiądz proboszcz trzeci Zakon św. Franciszka, do którego 37 członków przystąpiło. Oprócz tego nastąpiło kanoniczne ustalenie arcybractwa św. Szkaplerza karmelitańskiego, oraz arcybractwo Różańca św.

Wszystko to za staraniem naszego duszpasterza, z czego nasza młoda parafja może być dumną. W wszystkie niedziele Wielkiego Postu wygłaszał przew. ks. proboszcz kazania pasyjne, na które to uczęszczali i ludzie z sąsiednich parafij. Przedewszystkiem ceremonje Wielkiego Tygodnia były dla nas niespodzianką. Adoracja odbyła się przez całą noc i pomimo dotkliwej zimy kościół był napełniony po brzegi. Czegośmy jeszcze nie słyszeli i nie widzieli, to czarna jutrznia czyli lamentacje Jeremjasza, które to Przew. ks. prob. z klerykiem tutejszej miejscowości we wszystkie dni odśpiewał. Trzecią niedzielę po Wielkanocy, w dniu Opieki św. Józefa, obchodziliśmy po raz pierwszy odpust w nowym kościele. Na zaproszenie przew. ks. prob. przybyło kilku księży, przew. ks. dziekan i radca duchowny Knosała z Pszowa wygłosił kazanie, nawołując do jak największego przywiązania do św. Józefa, patrona naszej parafji nowo utworzonej, która ma wiele materjalnych trudności do przezwyciężenia.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowała dziatwa nasza w liczbie 39 po raz pierwszy do Komunji św. Ks. proboszczowi za staranne przygotowanie dzieci i upiększenie dnia dla nich tak drogiego i pamiętnego, składają rodzice staropolskie „Bóg zapłać". Zwyczajem naszym polskim obchodziliśmy uroczystość Bożego Ciała po raz pierwszy w naszej parafji. Przez 20 bram triumfalnych witaliśmy naszego Boga i Stwórcę, odwiedzając ołtarze, które były tak ustawione, że w dni obchodu obnoszono Przenajświętszy Sakrament po całej parafji.

Przew. ks. proboszcz, wykonując swoje obowiązki duszpasterskie, nie przestaje być gorliwym synem Ojczyzny, czego dał dowód w dniu Konstytucji Trzeciego Maja. Po uroczystem nabożeństwie, kazaniu okolicznościowem, odśpiewaniu dziękczynnego „Te Deum" i „Boże coś Polskę" wyruszył pochód z przew. ks. prob. na publiczną akademję, na której wygłosił podniosły referat o znaczeniu Konstytucji, przypominając nam obowiązki wobec Boga i Ojczyzny, osobliwie w teraźniejszych ciężkich czasach.

W dniu 4 czerwca obchodził nasz duszpasterz swoje 46-letnie urodziny, zaś 29 czerwca w uroczystość św. Piotra i Pawła swoje imieniny. Niechaj Pan Bóg pomyślnością uwieńczy jego prace oraz by dożył w zdrowiu i szczęściu sędziwego wieku. **Parafjanie.**

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Podczas ostatniej burzy, która przeciągnęła **nad Zabrzem,** uderzył grom w antenę pewnego domu przy ulicy Granicznej. Po przewodach anteny dostała się iskra elektryczna do mieszkania właściciela radja. Poza spaleniem firanek i zniszczeniem aparatu, większej szkody nie wyrządził.

*

Na dworcu kolejowym **w Zabrzu** policja niemiecka aresztowała trzy kobiety z Świętochłowic (woj. śląskie), przy których podczas rewizji znaleziono 28 sztuk fałszywych pięciomarkówek niemieckich. Kobiety przytrzymano w aresztach policyjnych, a za resztą członków bandy fałszerzy czynione są energiczne poszukiwania. Podkreślić należy, że policyjne władze niemieckie już dawno były zaniepokojone pojawieniem się znacznej ilości banknotów niemieckich w okręgu przemysłowym Śląska Opolskiego, których źródła trudno było dociec. Trudności wynikały również z tego powodu, że fałszywe banknoty pięciomarkowe były świetnie podrobione i tylko bardzo wprawne oko mogło je odróżnić od prawdziwych.

Z Raciborskiego.

Niejaki Józef Juryca z **Tworkowa** urządził zasadzkę na powracającego do domu w nocy leśniczego Goradze. W tym celu położył się w rowie przydrożnym, a gdy zauważył zbliżającego się leśniczego, oddał do niego strzał z rewolweru, który chybił celu. Leśniczy przytrzymał Jurycę a gdy robił mu wymówki, tenże oddał jeszcze kilka strzałów, na szczęście bez szkody dla leśniczego. Ostatni w obronie własnej strzelił z fuzji do Jurgi i zranił go ciężko w głowę. Rannego odstawiono do lecznicy miejskiej w Raciborzu.

*

W obwodzie przemysłowym Śląska Opolskiego została cena mleka ustalona na 19 fen. za litr w handlu detalicznym. Handlarze mleka uczuli się tem pokrzywdzeni. Wysłali przeto do magistratów miast: Bytomia, Zabrza i Gliwic memorjał, żądając, by cena mleka została ustalona na 21 fen. za litr. W razie nieuwzględnienia swych żądań, grożą strejkiem.

Z Opolskiego.

W tych dniach 13-letni uczeń szkolny Fryc Damasty **z Opola** podczas zrywania kwiecia lipowego spadł z drzewa tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkiego pęknięcia czaszki. W stanie groźnym odstawiono biedaka do szpitala.

*

Dnia 15 czerwca było na Śląsku Opolskim zarejestrowanych bezrobotnych 104.248, a 31 maja 104.567. Liczba bezrobotnych spadła o 319 osób. Natomiast liczba bezrobotnych w obwodzie przemysłowym się wzmogła, a zmalała w powiatach rolniczych: nyskim, prudnickim i opolskim. Wsparcie z funduszu głównego pobierało 15 czerwca 19.674, a z funduszu kryzysowego 25.451 osób. Reszta bezrobotnych albo wcale nie pobiera wsparcia, albo też bardzo małe z gminnych funduszów opieki społecznej.

*

Celem zasilenia funduszu na bezrobocie ustanowił dekret prezydenta Rzeszy niemieckiej, wydany 14 czerwca nowy podatek, obciążający pracujących (robotników, pracowników i urzędników). Dotychczas pobierano na bezrobocie 6 procent od sumy podatku zarobkowego (Lohnsteuer). Teraz będzie pobierany podatek na bezrobocie od sumy zapracowanej. Nie potrzeba dodawać, że nowy podatek będzie znacznie większy od poprzedn. Kto bowiem dotychczas podatku zarobkowego nie płacił, nie płacił również na bezrobocie. Teraz będzie każdy pracujący pociągnięty do podatku od pracy.

Z Bytomskiego.

Na ulicy Dworcowej **w Bytomiu** przyszło onegdaj do zaciętej bójki pomiędzy 50 komunistami a 25 po części umundurowanymi hitlerowcami. Z hitlerowców dwóch odniosło ciężkie, trzech lżejsze okaleczenia. Natomiast jeden tylko komunista został lekko okaleczony.

Z całej Polski.

Piorun zabił niemowlę.

Warszawa. Podczas burzy, jaka przeciągnęła nad Otwockiem i okolicą, piorun uderzył w dom sołtysa wsi Józefa Bieńkowskiego. Piorun zabił śpiące w kołysce 5-tygodniowe niemowlę, pozatem żadnej szkody nie wyrządził.

Cała wieś poszła z dymem.

Kielce. Niezwykle groźny pożar wybuchł nieoczekiwanie we wsi Modliszewice, pow. koneckiego. **Pastwą pożaru padło około 100 budynków,** tak, że niemal cała wieś poszła z dymem. Szereg osób odniósł podczas akcji ratowniczej silne poparzenia. Przyczyna katastrofalnego pożaru nie została dotychczas ustalona.

Rozmaitości.

Osobliwe zwierzę.

W ogrodzie zoologicznym w Sydney w Australji znajdują się osobliwe zwierzątka. Składają one jaja, podobnie jak kaczki, mają przepyszne futro i pazury z błonami do pływania, które u samców zaopatrzone są w jadowite gruczoły.

Jadu tego zwierzę to nie używa nigdy przeciw człowiekowi, nawet wówczas, kiedy jest bardzo podrażnione. Jak się zdaje jest to broń używana w walce z innemi samcami.

Pływa to zwierzę pod wodą i wznosi osobliwe budowle, które samice urządzają w taki sposób, ażeby wszelkiego nieprzyjaciela, którýby chciał do nich wtargnąć, wprowadzić w błąd.

Wejście do owej budowli stanowi długi korytarz, z którego rozchodzą się na 2 strony 2 korytarze bez wyjścia, zakończone małemi pomieszczeniami. Wchód do owych pomieszczeń zamknięty jest murem, tak, aby wróg przypuszczał, że ta droga się już kończy.

Dopiero po usunięciu tej zapory spostrzega się długi tunel, który znów rozgałęzia się na 2 korytarze, ponownie bez wyjścia, a właściwie znów zamknięte zaporami z mułu, poza któremi znajdują się wejścia do głównej nory, i w tej dopiero norze składane są jaja.

Za każdym razem zwierzę, wchodzące do nory musi usuwać zapory, a z powrotem je po wyjściu zakładać.

Olbrzymia jaskinia.

W stanie Kentucky, w północnej Ameryce, znajduje się w górach jaskinia Mamutowa, istny cud natury tak pod względem rozmiarów, jak i pod względem piękności. Zajmuje ona przestrzeń 11 miljonów metrów kwadratowych i niezupełnie jeszcze została zbadana.

Można się w nią zapuścić jedynie z pochodnią w ręku i posuwać się bardzo wolno, gdyż każdy krok nieopatrzny grozi śmiercią.

Naliczono tam już 23 przepaście, 8 wodospadów, 3 rzeki, 2 jeziora. Znajdują się też w jaskini niezliczone szeregi kolumn z kryształu, fantastycznie rzeźbione komory, jakby jakie świątynie. Słowem świat to zaczarowany, a twórcą tego dziwu woda, która może przez tysiące lat żłobiła w kamieniu wapiennym te cuda.

Osiedla zaginionych jeńców wojennych na Syberji.

Niedawno powrócił z Rosji do Budapesztu b. jeniec wojenny z okresu wielkiej wojny, szeregowiec Armin Wimme. Jak wynika z jego opowiadań, w Wschodniej Syberji znajdują się całe wioski, których ludność składa się z jeńców wojennych. Wimme dostał się do niewoli rosyjskiej w roku 1914 podczas bitwy pod Dęblinem. Rosjanie wysłali go do obozu jeńców we wschodniej Syberji. Ponieważ listy od Wimme nie dochodziły do jego rodziny, uważano go za zaginionego lub zabitego. Otóż, jak twierdzi Wimme, w kraju Zabajkalskim znajduje się sporo wiosek, w których przeważającą liczbę mieszkańców tworzą jeńcy wojenni z b. armji austro-węgierskiej. We wsiach tych słyszy się przeważnie mowę węgierską. Opowiadania Wimmego wzbudziły wielkie zainteresowanie w prasie i opniji węgierskiej.

Odpowiedzi redakcji.

D. III. a) Gazety, o którą Panu chodzi, nie znamy. Radzimy zwrócić się o informacje do czasopisma „Przemysł Skórny" Poznań, ulica Wielka 10. — b) Pocztowa Kasa Oszczędności („P. K. O."), oddział w Katowicach. — c) W obecnym czasie jest trudno uzyskać pożyczkę budowlaną. Należy zapytać się w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.

A. H. Lyski. Bez podania numeru i daty, gazety z artykułem o spadku przesłać nie możemy, gdyż nie przypominamy sobie tej sprawy.

J. O. 1001. Trzeba zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego w Katowicach z zapytaniem, czy udzieli Panu długoterminowej pożyczki na 1 hipotekę. — Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie nie udziela pożyczek.

Taniec. Najlepiej będzie zwrócić się przez miejscową policję do policji w Uhnowie, by stwierdziła, czy w tym wypadku zachodzi oszustwo. — Książkę samouczek można nabyć za 60 groszy w księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach przy ul. Poprzecznej.

C. J. P. 132. W sprawie skapitalizowania renty wypadkowej trzeba zwrócić się do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie. Jeżeli skutki wypadku się pogorszyły, to można stawić wniosek o podwyższenie renty wypadkowej do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie. W przeciwnym razie nie zostanie renta wypadkowa podwyższona.

Nr. 333. Detektywi względnie wywiadowcy bywają i urzędnikami prywatnymi w jakiejbądź poważnej firmie. Detektywi policyjni są urzędnikami państwowymi. Wysokości wynagrodzenia podać nie możemy, gdyż wysokość miesięcznego honorarjum jest zależne od ilości lat służby, stopnia itd.

J. W. Czyżowice. I. Można się ubezpieczyć dobrowolnie, lecz przed ukończeniem 40 roku życia. Najlepiej w tym wypadku zwrócić się po informacje do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie. — II. Po ukończeniu 60 roku życia nie potrzebne jest lepienie znaczków do kart kwitowych. — III. O koszta sądowe musi Pan zaskarżyć przeciwnika, który sprawę przegrał, jeżeli posiada majątek, z którego można ściągnąć należność. — IV. Jeżeli przeszedł Pan ze swoją sprawą wszystkie instancje, to już niema sądu dla tej sprawy. Pan mógł oddać sprawę do sądu zwykłego, lecz po wyroku I instancji. — V. Sprawa jest trudna i zawikłana. przeto syn Pana nie da sobie rady. Wobec tego trzeba udać się do adwokata.

T. N. K. Kolektura Loterji Państwowej zasadniczo daje znać o wygranej. lecz nie jest do tego zobowiązana. Należy samemu przeglądać listę wygranych, wyłożoną do publicznego wglądu w każdej kolekturze. Gazeta ogłasza z własnej woli tylko najważniejsze numery wygranych.

Jest to lokalne zapalenie podskórne.

G. W. Lubecko. Numer nam podany nie został wylosowany ani premiowany.

E. M. Tarn. Góry. Wierzytelności z pożyczek. nie ciążące na nieruchomościach lub hipotekach. a powstałe przed 1 stycznia 1922 roku. przerachowuje się zwykle na 10% sumy obliczonej (przewalutowanej). o ile ważne powody nie uzasadniają odstapienia od tej miary przerachowania.

Z. F. 6 000 marek niemieckich z grudnia 1922 roku równają się 6,60 zł., a marek polskich 2,40 zł.

T. K. Brzozowice. Na numer nam podany padła wygrana w wysokości 150 zł. w drugiej 25 Państwowej Loterji klasowej.

G. F. Radzionków. Obywatele państw obcych pochodzenia polskiego, którym ustawy lub traktaty zastrzegają możność nabycia obywatelstwa polskiego, będą traktowani w Polsce pod względem zarówno swych wierzytelności, jak i długów narówni z obywatelami polskimi.

P. P. Przedwojenne 25.000 marek niemieckich równają się 30.750 zł., 12.000 marek niemieckich i polskich z pierwszego półrocza 1917 roku 10.440 zł., a z drugiego półrocza 1917 roku 9.960.

J. W. Bielszowice. Budynki na obszarze górnośląskiej części województwa, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1918 roku, i budynki na obszarze cieszyńskiej części województwa, co do których udzielono zezwolenia na ich zajęcie po dniu 27 stycznia 1917 roku; nadto budynki lub ich części, które po terminach powyższych uległy zasadniczej przebudowie, gdy przez to przysporzono pomieszkań, jak niemniej części domów nad- i dobudowane, o ile to również nastąpiło po terminach powyżej podanych, nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

C. J. Rybnik. 1.600 marek niemieckich z maja 1916 roku równają się 1.520 zł. a 1.750 marek nemieckich 1.662,50 zł.

SPORT

Międzynarodowe kolarskie zawody torowe w Katowicach.

Na boisku Diany w Katowicach odbyły się wczoraj staraniem miejscowego T. C. 05 międzynarodowe kolarskie zawody, wzorowane na podobnych imprezach zagranicznych.

Wyniki techniczne tych wyścigów przedstawiają się następująco:

Parami 20 km: 1) Lepich (Koźle). Wilczok (Gliwice) 33,4.

Sprint 200 mtr: 1) Wojcik (Opole) 17,4.

Bieg australijski: 1) Wilczok przed Konigem (Król. Huta).

Rekord toru (333,3 mtr): Wojcik (Opole) 28,8.

Bieg junjorów — 10 okrążeń: 1) Czerniewicz (Stadjon) 6.54,1.

Zawody ligowe w piłce nożnej.

Warszawa 3. 7. (tel. wł.)

Warszawianka — ŁKS. 1:1 (1:1)

Lwów 3. 7. (tel. wł.)

Czarni — 22 p. p. 1:2 (0:1)

Kraków 3. 7. (tel. wł.)

Garbarnia — Pogoń 2:1 (1:0)

Tabela Ligi państwowej

po uwzględnieniu wczorajszych wyników ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. Cracovia	10	16	33:11
2. Legja	9	14	23:9
3. Pogoń	11	14	16:10
4. Ł. K. S.	11	13	23:11
5. Warszawianka	10	11	15:20
6. Garbarnia	9	10	18:17
7. Wisła	9	9	15:18
8. Warta	11	9	23:23
9. 22 p. p.	10	9	16:22
10. Ruch	10	7	13:20
11. Polonia	10	5	12:30
12. Czarni	12	5	8:24

1. F. C. na czele tabeli ligi śląskiej.

Rozegrane wczoraj pięć meczów z cyklu gier o mistrzostwo ligi śląskiej nie przyniosły żadnych niespodzianek i zakończyły się wynikami naogół spodziewanemi. Wyniki wczorajsze nie wpłynęły też na zmianę tabeli gier przeciwnie utwierdziły jedynie IFC. na swem czole IFC. dzięki swemu szczęśliwemu zwycięstwu nad Słowianem zdobył definitywnie mistrzostwa Śląska i zakwalifikował się do rozgrywek o wejście do ligi państwowej.

Tabela ligi śląskiej po uwzględnieniu wczorajszych wyników wygląda następująco:

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1) IFC.	9	33:16	16
2) Śląsk	9	32:16	13
3) Naprzód	9	24:14	13
4) „06" Katowice	9	22:8	12
5) KS. Chorzów	9	33:30	11
6) A. K. S.	8	20:26	7
7) 07 Siemianowice	9	16:23	7
8) Słowian	10	17:28	7
9) Kolejowe PW.	9	19:30	6
10) „Orzeł"	10	16:24	6
11) BBSV	7	12:25	3

Mistrzostwo klasy „A".

Rozegrane wczoraj ostatnie mecze o mistrzostwo klasy „A" dały wyniki następujące:

Rybnik 3. 7.

K. S. 20 — Pogoń Katowice 2:2 (1:1)

Katowice 3. 7

Diana — Żydowski K. S. 1:0 (0:0)

Turniej K. S. „Unia" Kończyce.

Z okazji 10-lecia gospodarzy odbył się w Kończycach turniej piłkarski którego wyniki techniczne były następujące:

PKS. Unja Zabrze — KS. Ligocianka 1:2 (0:0)

Unja Kończyce — Strzelec Pawłów 1:0 (0:0)

Ligocianka — Strzelec Pawlów 10:5

Walka Makoszowy — Unja II 2:1 (0:1)

Kronika gospodarcza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 2 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 22.50—23.00. Pszenica 23.75—24.75. Jęczmień 19.00—21.00. Owies 20.50—21.50. Mąka żytnia 65 proc 35.25—36.25, pszenna 65 proc. 37.50—39.50. Otręby żytnie 12.50—12.75. pszenne 10.50—11.50, pszenne grube 11.50—12.50. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 2 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8.69 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31.87 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 koron czeskich 26.32 zł. 100 lir włoskich 45.17 zł. 100 franków szwajcarskich 173.37 zł. 100 guldenów holenderskich 359.15 zł. 100 belg belgijskich 123.89 zł. 100 guldenów gdańskich 173.87 zł.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach z dnia 27 czerwca 1932 r.

Spędzono od dnia 21. 6. do 27. 6. 1932 r. wołów 40, buhaji 114, krów 670, jałówek 112, razem 936 szt. bydła, 2340 świń, 395 cieląt, razem 3671 szt. zwierzą. Płacono w dniu 27. 6. br. za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): Woły pełnomięsieste, wytuczone 70—80 gr, starsze wytuczone 58—69, miernie odżywione starsze 45—57, Stadniki: a) pełnomięsiste, wyrosłe 60—70, pełnomięsiste młodsze 50—59, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste 70—80, pełnomięsiste wytuczone krowy 70—80, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 56—69, miernie odżywione krowy i jałówki 45—55, licho odżywione krowy i jałówki 40—45.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59, liche ssaki 40—49.

Świnie: tuczone ponad 150 kg 140—160, pełnomięsiste od 120—150 kg 120—139, pełnomięsiste od80— 100 kg 90—99.

Podaż duża, targ spokojny, tendencja zniżkowa.

Program radjowy.

Wtorek, 5 lipca 1932 r.

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 „Chwilka lotnicza". 15.35 Komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Życie w czterech ścianach" 17.00 Koncert symfoniczny. 18.00 „Polowanie na kozła". 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert popularny. W przerwie feljeton literacki. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 — 23.50 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Środa, 6 lipca 1032 r.

Katowice. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikaty Związku Wynalazców. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Skrzynka pocztowa. 16.25 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Kontrtorpedowiec — uniwersalny okręt współczesnej floty". 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „Komety i gwiazdy spadające" cz. II. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 „Jak się stwarza niewiarygodne pozory rzeczywistości w filmie". 20.00 Lekka audycja. 20.45 Kwadrans literacki. 21.00 Recital fortepianowy 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert z płyt gramofonowych 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Jakie lato będziemy mieli?

Niewiadomo.

Jedna rzecz jest pewna, gorace czy też ciepłe lato stawia przed gospodynia na pierwszym planie problem utrzymania bielizny i sukien letnich w idealnej czystości. Pewnem jest również, iż tylko „Perfix". środek samopiorący może dać pełną gwarancj nienagannej czystej bielizny. Piorąc „Perfixem" zabezpieczamy się niejako przed niespodziankami w postaci żółknienia i zdarcia bielizny. „Perfix" — to oszczędność czasu i pieniędzy. Pranie „Perfixem" staje się zabawką, jeżeli postępujemy ściśle wedle wskazówek, zawartych na każdem opakowaniu. Komu więc zależy na bezwzględnej czystości, kto prawdziwie dba o swą bieliznę, a oszczędza swego grosza, niechaj używa tylko samoczynnego proszku „Perfix".

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Katowice, Batorego 2. tel. 878.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.